

GAZETA LWOWSKA.

We Srode

N^{ro}. 31.

15. Marca 1826.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— Z Wiednia d. 6. Marca. —

N. Pan raczył uwolnione miejsce Kustosza przy katedrze Lwowskiéj łacińskiéj, nadać najłaskawiey Kanonikowi, Jakubowi Kawalerowi de Ben.

Dostrzegacz Austriacki zawiera pod napisem: Z Wiednia d. 7. Marca następujący artykuł:

Z niewyczerpanego mnóstwa niegodnych wiary wiadomości i źle wykładających komentarzy, iakimi Dziennik rozpraw historyją czasową do zupełnego oney niepoznania przeistacza i w hayki paryzkie zamienia, wyomawaliśmy takowe, co najmocniéy grzeszyły przeciwko prawdzie, a ganiąc je sądziliśmy, szczególniéy mieć prawo i być powołanymi do tego, ponieważ dotyczyły się zdarzeń o których własności, stosunkach i charakterze zawiadomieni byliśmy nie z fałszywych lub zmyślanych korespondency, lecz ze źródeł naypewniejszych. Na te nagany odpowiedział Dziennik rozpraw długim szeregiem nie w złéj chęci i gniewie pisanych artykułów gazetowych, lecz formalnie dobrze kwalifikowanym potwarczém pismem.

Jeżli nasze przypadkowe uwagi nad duchem i dążnością, w iakich ten niedgy pefen zaślóg Dziennik od czasu ostniéy swoiéy wielkiéy metamorfozy (która nie od roku 1824, lecz od daleko wcześniészéy epoki poczyna się) iest pisany, wymagają iakiego potwierdzenia, tedy treść i ton owego potwarczego pisma nie nam więcéy niezostawia do życzenia.

Jedno czego w tém piśmie żadnego niema śladu, iest właśnie to, czego każdy bezstronny czytelnik byłby się spodziewał, mianowicie usprawiedliwienia — czyli by się powiodło lub nie — przeciwko naszym zarzutom, zapewne nie z powietrza chwytanym, które nasze artykuły zawierały. Miasto tego, chociażby też tylko *pro forma*, autorowie nad podobne drobnostki wyżsi, stawiają pytania, które rozbiierać, lub widzieć trzebrane niemogło nam nigdy przypaść do myśli; i gdy na te sobie samym zadane pytania, iak gdybyto były nasze twierdzenia, z własciwemi sobie utrudzającymi napuszonemi słowy i

mnóstwém dyiatrybów, istotnym punktom spornym zupełnie obcym, odpowiadają, a obok tego nasze pewne zaskarżenia głębokiem pokrywają milczeniem, sądzą, że zwycięzko wygrali sprawę. Ten nowy rodzaj polemiki, niebędzie zapewne trudny dla tych, którzy odnawiając codziennie krwawą wojnę przeciwko wszystkiemu, co nieiako przed spustoszeniem rewolucyjném ocalało, lub mogło być przywróconém, oswoili się z iadowitą bronią, a razem to, co my w starodawnéj prostocie za literacką sumienność uważamy, za ledwie z imienia znają; dwie znaczne korzyści, skoro wiedzie się spór nie na zasadzie, lecz przeciwko osobistości, wszakże własności téy nie zazdrościmy żadnemu francuzkiemu Dziennikarzowi.

Pierwotne przeznaczenie Austriackiego Dostrzegacza było i iest zbierać materiały do historyi. Ze sprostowanie przypadkowych błędów, lub umyślnie zfałszowanych faktów, gdy nas takowe w innych pismach publicznych dotyczą, niemogło być od téy pracy zupełnie wyłączonem, samo z siebie wyplęwa. Jednakże, gdy niekiedy, a w ostatnich czasach częściéy, występowałimy z granic naszego zakresu działania na pole politycznych rozpraw, tedy niechay odradzaająca się ważność przedmiotów, które dzisiaj tylu namiętnościami pornszone pióra na nayniebezpieczniészey szczyt stawiają, służy nam za usprawiedliwienie. Za wszystko, co w téy myśli iest pisane, iako autorowie takich artykułów iesteśmy prawnie i moralnie odpowiedzialnymi. Nieiesteśmy sługami stronictwa, ni też narzędziem despotycznéy woli; służemy iednéy sprawie; a w terażniészym straszliwie rozerwanym moralnym stanie świata, sprawa ta dla uczucia naszego ma wartość politycznéy religii. Musielibyśmy nasze stanowisko, powołanie i nasze interesa osobliwiéy zapoznawać, gdybyśmy kiedy z terażniészego naszego stanowiska zeyść chcieli na plac boju dzikich namiętności, który dzisiaj dla większéy części politycznych Dzienników służy za zabawkę. Broniąc prawdy i słuszności nie pytamy się, kto są ci, co oboje lekomyślnie lub zbrodniczo stawiają na niebezpieczeństwo. Nasze zaczepki iak i środki obrony dotyczą się ich zasad i ich słów; z ich osobami nie mamy nic do czynienia. Czyli Do-

strzegacz Austriacki odstąpił kiedy od tych maksymów, niechaj wszyscy onegoż bezstronniczytelnicy osądzą.«

»Bardzo niechętnie skłoniliśmy się, aby z niegodnego powstawania obcego Dziennika tyle zasięgnąć wiadomości, ile do niniejszego obiaśnienia potrzeba było. Do tego oświadczenia spowodowało nas tylko przywidzenie niebezpieczeństwa, aby przez nasze zupełne milczenie próżni przeciwnicy i ich na usługi gotowi przyjaciele i niebrali za wyznanie naszej klęski lub naszej słabości.«

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Brazylia.

Chrzest nowo narodzonego Xięcia dopełniony został w d. 10. Grudnia w Rio de Janeiro. Tenże otrzymał następujące imiona: Dom Pedro de Alcantara, Joan, Carlos, Leopoldo, Salvador, Ribiano, Francisco, Xavier de Paula, Leocadio, Miguel, Gabriel, Raphael, Gonzaga.

Wiadomości z Rio Grande (prowincya południowey Brazylji z Bandą wschodnią graniczącą) dochodzą, że Podpułkownik Brazyljski Benito Gonzalves, na czele korpusu z 800 ludzi, zebranem przy przesmyku Cabocla, pobit na głowę Naczelnika powstańców Fructuoso Rivera, który po niepomyślny dla Brazyljczyków potyczce pod Sarandi, posunął się był nad Yuagaron, i we dwa tysiące na brzegach téj rzeki stanął obozem. Powstańcy utracili więcéy iak 300 ludzi a 600 wzięto im w niewolę; Brazyljanie zdobyli także 10 dział; ze strony Brazyljski legło 78 ludzi na placu. Gdy Benito Gonzalves przed uderzeniem na nieprzyjaciela wystawiał woysku trudność przedsięwzięcia i prawie potróną liczbę onegoż, zawołali waleczni żołnierze iednomyslnie: »Każdy z nas bierze trzech na siebie; a zatem więcéy nas iak potrzeba.«

Hiszpania.

Rząd odebrał z Kadyxu przez Gońca wiadomość, iż okręt liniowy »Guerrero« spuszczo-ny z warstatu w Carraca, stoi w zatoce, i gotowy wysść pod żagle.

Wielka Brytania i Irlandya.

Podług doniesień z Londynu z d. 22, Lutego zapadł Król mocno na podagrę w zamku swoim w Windsorze.

Sir George Clerk żądał w d. 18. Lutego w Izbie Niższej, aby Izba do głosowania nad

budgetem marynarki zamieniła się w Wydział. P. Hume sprzeciwił się, i żądał, aby wszelkie w téj mierze rozpoznanie zawiesić, dopóki budget nie będzie zupełnie Izbie przedstawiony. Kanclerz Izby Skarbowey P. Huskison i P. Kanning mówili przeciwko ostatniemu wnioskowi, który na reszcie P. Hume cofnął.

Po zamienieniu się Izby w Wydział, przeszedł Sir George Clerk do szczegółów budżetu. Uczynił uwagę, iż w skutek zobowiązań między Anglią a południowo-amerykańskimi ludami, Admiralicya zmuszoną była, użyć znaczney siły na morzach południowych, która ieszcze nie jest dostateczną. Fałszem jest iakoby powiększenie się Angielskiéy siły morskiéy nastąpiło przez powiększenie marynarki Ziednoczonych Stanów. Druga przyczyna powiększenia jest woyna-między Grecami a Turkami i t. d.

P. Hume dopuszczał, że wydatki Rządowe są zawiękie, iednakowóz nie żądał zmniejszenia wydatków marynarki; ponieważ obawiał się przez to zaszkodzić sile, na któręy polega pomyslnosc Anglii. Po skończeniu tych rozpraw, rozpoczęto narady nad bankiem, przy czém między innemi oświadczył P. Bright, iż iezli Kanclerz Izby skarbowey będzie obstawał za swoim filozoficznym systematem, wyda do Narodu odezwę, aby żądał po Ministrach, by się wrócili do zasad Pita.

Oto jest dosłowna treść rezolucyi przez Kanclerza Izby Skarbowey na d. 10. Lutego w Izbie Niższej wniesioney: 1) Wszystkie bilety bankowe na właściciela wydane, podpisane przez upoważnionych Angielskich bankierów lub banku Angielskiégó, na summy mniéy 5. funt. szter., które przed 5. Lutego 1826 wystawione, lub przed tym czasem były stęplowane, mogą aż do 5 Kwietnia 1829 być w obiegu, a nie dłużey; 2) nagląca iest potrzeba przyjąć ustawę, aby zapobiedz wydawaniu, i ponowieniu się tego i obiegowi w Anglii na właściciela wydanych, przez bankiera lub towarzystw bankowych podpisanych biletów bankowych mniéy 5 funt. szter. wyiawszy te, które przed 5. Lutego 1826 datowane lub stęplowane; 3) Rozporządzenia wszystkich na teraz obowiązujących aktów parlamentowych, dotyczących się listów wolnych banku angielskiego, ograniczających liczbę członków towarzystwa bankowego na sześciu, powinny być modyfikowane i odmienione w odwołaniu się do utworzenia banków lub towarzystw bankowych, położonych w oddaleniu o 65 mil angielskich od Londynu.

Liczba Bankructw w Anglii wynosiła w roku 1824, 1107; 1825, 1231, a od 1. Stycznia aż do 14. Lutego t. r. czyni iuż 514.

Podczas, gdy prowincje nadbrzeżne przy odnodze bengalskiej na Birmanach zdobyte są teraz tymczasowie urządzane, w stronie północno-zachodniej tak Pindareesowie jakoteż Bhurporesowie okazują się niespokojnymi, i Rząd zatrudniaja.

Dziennik *Globe and Traveller* oznajmia o przybyciu do Londynu deputacyi kupców Liverpoolskich, z prośbą do Rządu, aby na składy towarów dał kupcom summy w rewersach Izby Skarbowej. Wspomniane pismo zapewnia, że od rozwiązania w tej mierze Ministrów zawisł los 150,000 robotników, ponieważ fabrykanci, w których są służbie, zmuszeni będą oddalić ich, jeżeli onym Rząd nieda żadanego wsparcia. Wiadomości z Manchesteru i Glasgowa, jakoteż Liverpoolu, wystawiają nader smutnie położenie tych trzech wielkich miast rękodzielnianych i handlowych.

Lord Major zwołał w d. 23. w mieszkaniu swoim Zgromadzenia największych kupców i bankierów City, na którym miano wnieść, aby prośbę kupców Manchesteru i Liverpoolu o zezwolenie pożyczki w rewersach skarbowych na zastaw towarów u Rządu popierać. W d. 25. mowiono na giełdzie, iż Rząd i Dyktorowie banku mieli postanowić, mianowanie Wydziału z kupców, którzyby pożyczali na towary, które Rząd ma zaprzężyć.

Deputacyja kupiecka Londynu udała się do Kanclerza Izby Skarbowej z przełożeniem, iż zamieszanie o pieniądze takiego doszła stopnia, że przez to nagrożony został kredyt nawet takich domów, które się zdawały za niewstrząsione. Noty bankowe, mianowicie po 1 i 2 fun. szt., szczególniej na prowincyi wiele tracą kredytu. Nie chcą tam tylko pieniędzy, i jeżeli kto zmuszony wziąć papier, miasto gotowizny, śpieszy się czem prędzej wymienić go na pieniądze. W skutek tego zamieszania upadło znowu dwa prowincyjne banki.

Podług rozkazu Rady tajnej w Gazecie nadwornej umieszczonego, milicyja niebędzie tego roku do ćwiczeń wojennych zwołaną.

W Londynie odebrano Dziennik *Diario fluminense*, wychodzący w Rio de Janeiro, do d. 25. Grudnia sięgający. Tenże zawiera wypowiedzenie wojny przeciwko Buenos Ayres, ogłoszenie blokady Rio de la Plata i długi artykuł wystawiający stosunki Brazylii z prowincjami nad rzeką la Plata. Nakoniec pismo to obeymuje szczegółowe doniesienie o zwycięstwie przez Brazylijczyków odniesionem.

Francyja.

W d. 26. Lutego w Niedzielę były wielkie

pokoje w Tuileryjach, po których przewodniczył Król w radzie ministeryjalnej.

Dnia 25. Lutego przy rozpoczynającym się jubileuszu, Król Jegomość i członki rodziny Król. zwiedzili cztery stacje w kościołach w kaplicy poiednania za kościołem Magdaleny (Król zwiedził tam podziemną kaplicę, gdzie ma być posąg męczennika Króla) w kaplicy zamkowej Tuileryjskiej, w kościele metropolitalnym P. Maryi i w kościele S. Germain l'Auxerrois.

Król rozkazał, aby obraz Xięcia Talmont z St. Cloud umieszczony został obok obrazów innych naczelników Wandeyskich. Wiadomo, mówią Gwiazda, z jaką chwałą walczył ten sławny potomek jednego z najznakomitszych domów Francyi za Króla swojego. On to wyrzekł do sądziów rewolucyjnych owe piękne słowa: »Czynicie swoje rzemiosło, ja dopełniłem mojej powinności.«

Na posiedzeniu Izby Deputowanych z d. 20. Lutego uczynił P. Duhamel wnioszek: Aby na przyszłość, wyjąwszy ogólne narady nad projektem do ustawy nie czytano w Izbie mów pisanych, lecz, by przy wniosku krótkie uwagi były robione.

P. Salaberry żądał potem, aby stosownie do ustawy z 1823 o obrazie Izby, Wydawca: »Dziennika handlowego« był przed kratką Izby wezwany i do odpowiedzi pociągnięty. Mowca przywiódł dwa teksty rzeczzonego pisma, z których pierwszy wyraża: Izba Deputowanych, chociaż mająca wielką władzę, jednakowo takowej dotąd używała jedynie dla osobistych interesów, które nieszczęściem z interesami kraju współbiegały się. Już przeto stała się Izba do wypełnienia swoich ustawą przepisanych obowiązzków niezdolną, chociaż iey skład i codziennie iey czynione zarzuty nieściesniały wyraźnie kredytu do dopełnienia iey powołania. W swoim terazniejszym stanie jest Izba ta zawadą tak dla Ministrów jak i dla narodu. Izba przyrzekła wziąć obadwa powyższe wnioski pod rozwagę.

Na posiedzeniu swoim z d. 21. Lutego naradzała się Izba w tej mierze; po głosie wielu Mowców, postanowiła większością 299 głosów przeciwko 110, aby odpowiedzialny Wydawca wspomnionego pisma stanął przed kratkami w d. 1. Marca.

W Paryżu umarł w d. 16. Lutego Jenerał Porucznik Hrabia Frere, a w Lille d. 19. Jenerał Porucznik Margrabia Jumilhac, dowódzca 16. wojskowej dywizyi, a to w skutek rany otrzymanej pod Quiberon. Jego syn najstarszy, któremu jak wiadomo dano nazwisko Xięcia Riche-lieu przybył do Lile w dzień śmierci oycy.

Jenerał Porucznik Foissac Latour mianowa-

ny jest dowódcą 16 dywizji wojskowej w mieyscu Jenerała Porucznika Jumilhac.

P. Fréteau de Peny mianowany jest znowu w miejsce zmarłego P. Marchangy Jenerałnym Advokatem Sądu kassacyjnego.

Gwiazda unieściła niedawno artykuł, dowodzący, że projektowany kanał, mający Paryż z morzem połączyć nie będzie tak kosztownym jak wieku mniemało. Liczba szluz wyniesie do 10, ponieważ pochyłość z Paryża ku morzu tylko 30 metrów (po 3 1/5 Reib. stop) wynosi i każdą szluzę 3 metry może zajmować. Kanał Kaledoński, który największe okręty wojenne brać może, (jest głęboki 28 stop) a które stojącemu na dolinie dostarczycielowi stawiają podziwienia godne widowisko, bo 50 stop po nad swoją głowę widzi żeglującą flotę wojenną; mające długości 25 lieues kosztował 2 mil. funt. szterl. Doświadczenie to posłużyło Angielskim inżynierom i teraz zamysłają budować dwa kanały z których jeden ułatwieć ma z Bristolu do Plymouth dla okrętów wojennych trudne okazywanie przyładku Lezard, drugi z Plymouth do Londynu, również trudne przeyscie kanału de la Manche. Roboty techniczne około kanału, który ma Paryż łączyć z morzem daleko się mniejsze i nie tak mozolne, jakie były około Kaledońskiego, którego mila Francuzka (lieue) blisko 2 miliony franków kosztowała. Jeżeli tedy kosztą jakie dopuścić można w miarę mniejszych trudności i mniejszego we Francyi myta obliczenia, zatem kosztorys 1 1/2 miliona za lieue, będzie bardziej za wielki jak za mały. Podług tego projektowany kanał mający wynosić 75 lieues kosztować będzie 112 1/2 mil.

Niemcy.

Podług wiadomości z Frankfortu zjechał tamże w d. 24. Lutego C. K. rzeczywisty Radca tajny i Poseł rezydujący na Seymie Związku Niemieckiego, Baron Münch-Bellinghausen.

W d. 26. Lutego wyszło w Frankforcie następujące rozporządzenie: »My Burmistrz i Rada wolnego miasta Frankfortu rozporządzamy niniejszém zasadzając się na uchwale konstytucyjnej Zgromadzenia ustawodawczego z d. 25. Lutego b. r.: »Aby terazniejszemu niedostatkowi pieniędzy gotowych w obiegu, jednakże tylko na czas, jaki potrzebny, zaradzić, 1) Urząd rachunkowy powinien być upoważniony zakupić znajdujące się w tym mieście, monety srebrne i złote nie mające kursu, iakoteż złoto i srebro, aż do

summy 1,500,000 ZR. na stopę 24 ZR. według taryfy w tymże urzędzie będącej; 2) każdy przedający ma prawo, monety urzędowi rachunkowemu sprzedane lub kruszec, aż do d. 5. Kwietnia 1827 za tę samą cenę i za złożeniem w gotowiznie ilości w rewersach otrzymanej podług stopy 24 ZR., lub za zwróceniem tychże samych rewersów bez procentów i kosztów wykupić; 3) ponieważ mennica mieyska nie w stanie, srebrne i złote pieniądze, lub niebity kruszec zaraz przebić, przeto Urząd rachunkowy wyda rewersa na ilość w gotowych pieniądzech lub kruszczu złotym lub srebrem odebraną, każde pięćset ZR. podług stopy 24 ZR., która ta ilość w d. 1. Maia 1826 w wspomnionym Urzędzie rachunkowym znowu właścicielowi równie bez procentu i kosztów zwróconą będzie; 4) aż do d. 1. Maia 1826 rewersy takowe bez sprzeczki przymowane być mają we wszystkich wypłatach za gotowiznę, zaś po upływie 1. Maia 1826 wyięte z obiegu i tylko przez Urząd rachunkowy właścicielowi będą wypłacone. Uchwalono na naszym wielkiem Zgromadzeniu Rady d. 25. Lutego 1826.«

Rossyia.

N. Césarz Jmó Rossyyski mianował Arcy-Xięcia Ferdynanda d'Este właścicielem pułku huzarów Isuunskich, i ten nowy dowód Swoiego przyjaźnego sposobu myślenia oznaymił Jego Królewicowskię Mości następującym własnoręcznym listem:

»Uczucie wysokiego poważania i prawdziwéj przyjaźni, iakimi Mnie Wasza Królewicowska Mość natchnęła, wzbudziły we Mnie życzenie, którego wyraz spieszę Waszëj Królewicowskię Mości oznaynić. Życzę Sobie, aby wojsko Rossyyskie miało zaszczyt w szeregach swoich liczyć dostojnego Xięcia, który zaraz przy rozpoczęciu się wiekopomnego boiu dał przykład, iakiego świetną pamięć zapisze historyja w roczniki swoje, i Sam osobiście czuję chlubę, że mogę Waszëj Królewicowskię Mości dać odznaczający tego dowód. Stósownie do tego rozkazałem, aby pułk huzarów »Isum« na przyszłość nosił nazwisko: »Pułk huzarów Arcy-Xięcia Ferdynanda d'Este.«

»Zawiadomając Waszą Królewicowską Mość o tém postanowieniu, z prawdziwém ukontentowaniem korzystam ze sposobności ponowić Waszëj Królewicowskię Mości zapewnienie Moiëj niezłomnej przychylności.«

»W St. Petersburgu d. 3. (15.) Stycznia 1826.«

»MIKOŁAJ.«